



Stanisław Kusiak

Urodzony w 1945 roku. Żonaty, dwóch synów. Dziadek 6-ściorga dorastających wnucząt. Zaczynał jako nauczyciel. Wrodzona ciekawość świata zawiodła go w progi krakowskiej AWF, gdzie ukończył kierunek turystyki, by - jak sam mówi - móc odróżnić barok od rokoka i wiedzieć jak z pożytkiem poznawać świat i okolice. W roku 1974 zostaje prezesem Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. To z jego inicjatywy powstało w województwie lubelskim w osiedlach mieszkaniowych i zakładach pracy wiele pomysłów w zakresie upowszechniania sportu masowego i rekreacji. Z jego inicjatywy w ramach prewencji niedokrwiennej choroby serca działał przez

4 lata punkt konsultacyjny, utworzony w porozumieniu z ośrodkiem rehabilitacji kardiologicznej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Lublinie. Stasz-kowi ciągle mało było wrażeń, więc trafił w progi redakcji sportowych lubelskich gazet. Ukrywając się pod pseudonimem „ESKA”, wypisywał się w „Dzienniku Lubelskim”, „Kurierze Lubelskim”, „Stadionie”, „Ekspress Faktach”. Przez kolejną dekadę funkcjonuje zawodowo w MOSIR „Bystrzyca”, pełniąc obowiązki zastępcy dyrektora. Współtworzy koncepcję i uczestniczy w pracach zespołu nadzorującego budowę hali sportowo-widowiskowej „Globus”. Potem na kilka lat trafia na Dolny Śląsk, gdzie, pełniąc obowiązki dyrektora oddziału dużej spółki, zarządza kilkunastoma obiektami wypoczynkowymi w Karkonoszach.

By dopełnić charakterystyki, dodać warto, że swoimi zainteresowaniami mógłby obdzielić parę osób; narciarz, turysta, przyrodnik, miłośnik tańca, koncertów symfonicznych, teatru i na koniec komputerów, bez których nie istniałoby współczesna fotografia - najbardziej popularne medium współczesnego świata. Stanisław jest członkiem Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego im. Edwarda Hartwiga.



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Reportaż filmowy z wystawą fotografii

Stanisław Kusiak Perły Toskanii

Padwa, Florencja, Siena, San Gimignano, Carrara, Piza, Mediolan, Werona.
Prezentacja kultury, architektury i krajobrazu.



Reportaż filmowy i wernisaż odbędą się
w poniedziałek 3 grudnia 2018 roku o godz. 18.00
w sali widowiskowej i Galerii Sztuki Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29, www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny

Michał Lityński w swojej książce **Cztery tygodnie we Włoszech pisał:**

„Uważam, że najmniej zamożny człowiek powinien tyle sobie zaoszczędzić, aby choć raz w życiu odbyć wycieczkę do Włoch, jako do kolebki naszej chrześcijańskiej cywilizacji.”



A Toskania (Włochy północne), to prześliczne pejzaże, kamienne farmy, do których prowadzą aleje zaznaczone strzelistymi cyprysami. Urok dodaje Toskanii łagodne, lekko zamglone światło, sprawiając, że krajobraz jest jak namalowany, co przyciąga malarzy i miłośników fotografii.

Kultura i przyroda są tu chronione, stare budynki remontowane są pod okiem konserwatora zabytków.

Toskania to także przydrożne bary o kiczowatym wystroju, to koty wylegające się na ulicy, to katedry strzeliste i romańskie kościoły. Ulice strome i wąskie, wykładane bardzo często marmurem, fasady nietynkowane. Toskania to dawna kraina Etrusków, ludu o nieznanym pochodzeniu. Później przybywali, zwykle w nieprzyjaznych zamiarach, Rzymianie i Frankowie, którzy zostawiali budowle stanowiące dziś zabytki. Rządził tu Napoleon. 5 milionów Toskańczyków przyjmuje rocznie 10 milionów turystów.



Dzisiejszy literacki język włoski powstał z dialektu toskańskiego, a konkretnie z odmiany florenckiej. Początkowo zastąpił on łacinę, stając się językiem literatury i nauki, do czego przyczynili się wielcy włoscy twórcy: Dante, Petrarca, Boccaccio.

W Toskani nie wolno umieszczać szyldów ani reklam, ale dla wywieszono prania nie ma żadnych ograniczeń.

Rodzaj pitej kawy zależy od pory dnia i okazji, cappuccino to espresso ze spienionym mlekiem, latte macchiato to gorące mleko zabarwione kawą. Te kawy pije się rano.

Wieczorem po prostu un caffè, czyli zwykle espresso, po zmierzchu un cofce Loretto-ekspresowa z odrobiną alkoholu.



W tym uprzywilejowanym zakątku, jednej z najbogatszych enklaw Włoch, gdzie rodzina jest na pierwszym miejscu, a tradycja i jakość mają pierwszeństwo, życie jest dolce - słodkie.

Ludzie z natury są skupieni na rodzinie, niewiele podróżują, wielu spędza całe życie w miejscu urodzenia mówiąc, że nie ma jak w domu, czyli dolce casa. Ten model jednak się zmienia, bo świat się zmienia. Sprawy lokalne ważniejsze są od krajowych. Wszyscy się znają do tego stopnia, że tworzą coś w rodzaju klanów, co utrudnia asymilację przybyszom. Dzieci mieszkają u rodziców do 3 pokolenia. Rodziny są małe 1-2 dzieci. 20% rodzin jest bezdzietnych, 25% gospodarstw domowych zamieszkuje single.

Toskania może również pochwalić się słynnymi osobowościami, które urodziły się w Toskanii, a stworzone przez niech dzieła są podziwiane do dziś.

Między innymi są to: Leonardo da Vinci, Niccolò di Bernardo dei Machiavelli, również Michał Anioł-Michelangelo Buonarroti, Dante Alighieri, Francesco Petrarca, Giovanni Boccaccio.

Toskańczykiem jest także Andrea Bocelli, współczesny śpiewak, kompozytor i producent muzyczny.



Toskania to kraina przepięknej architektury, o czym opowiada filmowy reportaż i wystawa fotograficzna.

